Nro 185.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 14 Czerwca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomosci Krajowe

W tyc Wiadomosci Krajowe rassę poszyt VII [illegible], pod tytułem: *Pamiętnik Sandomierski*; zawiera: 1) Historją królów Szwedzkich (dokończenie): panowanie Zygmunta króla polskiego i szwedzkiego, z ryciną. 2) Rzecz Pana Jędrzeja Grabie z Gorki kasztellana i starosty Poznańskiego, ku królowi JMci Zygmuntowi Augustowi.... w Piotrkowie r. 1548. 3) Rzecz imieniem wszystkich posłów ziemskich, do panów Rad koronnych, na tymże sejmie, tegoż roku. 4) Rzecz posłów ziemskich, ku królowi JMci Zygmuntowi Augustowi na tymże sejmie, tegoż roku. 5) Pisemko, na wtore małżeństwo Zygmunta Augusta, rozrzucone w Piotrkowie, r. 1548 6) Napisy na chorągwiach wojsk koronnych, za panowania Zygmunta III, *a*) Na chorągwi Wielkiego Zamojskiego, w czasie gdy ten wziął w niewolą wojenną, Maxymiljana arcy-xięcia austrjackiego, *b*) na chorągwi Maxymiljana, *c*) na chorągwi samego króla JMci Zygmunta III, *d*) wierszyki na chorągiew Maxymiljana, przez Maxymiljanistów w obieg puszczone, *e*) odpowiedź podobnemi wierszykami od stronników Zygmunta. 7) Indygenat Bartosza Paprockiego, na szlachcica czeskiego, r. 1598. 8) Rzetelna informacja oblężenia fortece Częstochowskiéj, przez pułkownika Drewicza r. 1771. 9) Wjazd wspaniały Jerzego z Tenczyna Ossolińskiego posła nadzwyczajnego J. K. Mci Władysława IV do Rzymu r. 1633 dnia 27 listopada. 10) Poezje Olbrychta Karmanowskiego. *a*) Fraszki, Westchnienia panieńskie, Narzekania panieńskie, Omyłka trafna, Prożba o kolendę, podział fraszek, *b*) Poezje historyczne. O Dymitrze Samozwańcu, list do Lisowczyków, Nagrobek wolności polskiej, (XVII wieku wystawiony:) *c*) Rozmaite poezje. Do Boga, Olbr. Karmanowski Piotrowi Kochanowskiemu autorowi przełożenia Gafreda (jesto wiersz pochwalny:) Potrawy cudzoziemskie, Szczęśliwość prawdziwa. 12 Broszura rzadka. 13 Łysej góry opis.

Pamiętnik Sandomierski wychodzi każdego miesiąca zaczynającego ćwierć roku. Tom I składający się z 4 poszytów, z r. 1829 płaci się złp. 18. Tom II złożony z tyluż poszytów z roku 1830 płaci się złp. 24. — Zapisywać można w znaczniejszych xięgarniach w Warszawie, na prowincji po stacjach pocztowych po cenie powyższéj.

Dnia wczorajszego odbył się pogrzeb ś. p. Mędrzeckiego deputowanego na sejm. Gdyby nie ciągły dészcz po ruszeniu konduktu, nierównie liczniejsze zgromadzenie byłoby odprowadziło zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku. Przy drzwiach cmentarza powiedział mowę pogrzebową mecenas Woliński, przy grobie Franciszek Wołowski i Kantorbery Tymowski, obadwa reprezentanci na sejm; uczcili pamięć zmarłego wymownemi głosami. Piérwszy uważał szczególniéj zasługi jego w stanie obrończym położone, drugi więcéj zwrócił uwagi słuchaczów na przymioty obywatel-

skie Mędrzeckiego, trzeci skreślił wymownie, że zmarłego strata nawet dla literatury jest bolesna. Wszyscy trzej nieskazitalność obywatelskiéj duszy Mędrzeckiego, za największą poczytywali w nim cnotę.

Wyszedł z druku *Dodatek pierwszy do Kalendarza rolniczego na r.* 1830 przez Jana Nepomucena Kurowskiego, zawiera w sobie: W oddziale 1szym: 1.) Rady udającym się do stanu rolniczego. Potrzebne do tego stanu usposobienie. Postępowanie przy wyborze i dzierzawy. Urządzenie i prowadzenie gospodarstwa. 2.) Uprawa buraków pod względem paszy dla bydła i wyrobu cukru. 3.) O poznawaniu gruntów z rosnących na nim roślin. W oddziale 2gim 4.) Wychów bydła rogatego. 5.) O owcach angielskich z długą wełną (z ryciną). 6.) O poznawaniu i leczeniu wad i chorób nóg koni (z ryciną). 7.) Użycie naci kartoflanéj i słomy rzepiowéj na paszę dla inwentarza. 8.) O wyborze ziarna do siewu. 9.) O moczeniu i bejcowaniu nasion. *Rozmaitości.* 10.) Odezwa do p.p. Producentów wełny. 11.) Nowy system rolniczy Anglika Beatson. 12.) Sposób zbierania kartofli o 6 tygodni wcześniéj już zwyczajnie. 13.) Wiadomość o apparacie gorzelanym p. Braunig z Pyzdr.

Pod napisem *Erinnerungen an Puław* (Wspomnienia Puław) wyszło r. 1829 w Lipsku dziełko poświęcone xiężnie Czartoryskiéj, jenerałowéj ziem podolskich i xiężnie Wirtemberskiéj, zawierające 26 poetycznych opisów Puław i czarujących ich okolic, ozdobione 24 ładnemi widokami. Należy do kosztownych wydań. Na początku opisów znajdują się stosowne godła w językach niemieckim, francuzkim, angielskim, włoskim, nawet arabskim. Autorem dzieła jest młody S–s. Powodem do napisania go był mu znaleziony grób jego ojca, który podczas ostatniéj wojny Francuzów z Rossją, umarł w Puławach, i tam na cmentarzu ewangielickim jest pochowany. Miłość synowska wzniosła tam pamięci jego pomnik, i uświetniła miejsce natchnieniem poetyczném.

Wszystko zapowiada, że zbliżający się jarmark na wełnę w Warszawie, będzie pomyślny dla właścicieli owczarni. Odbyte niedawno jarmarki w Brzegu, Swidnicy, Wrocławiu, zaspokoiły ledwie potrzebę fabrykantów tamtejszych, a dla zagranicznych kupców mniéj doszych, a dla zagranicznych kupców mniéj dostarczyły wełny, niż jéj było potrzeba. Na jarmarku w Brzegu było tylko 132 cent. wełny i to tak pośledniéj, iż ją płacono tylko po 40 tal. średnio biorąc. Do Swidnicy przywieziono 855 centnarów wełny i płacono ją po 50 do 60 talarów. Do Wrocławia przywieziono 26,500 cetnarów wełny ze Szlązka, 7,000 cetn. z W. X. Poznańskiego, 400 z królestwa polskiego, 150 cet. z Austrji, 500 cet. z Saxonji płacono ją po 50 do 150 tal., po ostatniéj cenie sprzedano wełnę z dominium Manze. Ceny były większe, niż w roku zeszłym. Kupujących było dosyć, szczególniéj z Anglji i Niderlandów, mniéj ich było z Brunszwickiego, Czech i Prus.

Nie będzie zapewne obojętną dla właścicieli owczarni wiadomość, iż mając zamiar zawiązania bezpośredniego handlu wełną między Warszawą a Londynem, co dotąd prawie nie miało miejsca, na nadchodzącym jarmarku, o ile temu dozwolą ceny, znaczne partje wełny na ten przedmiot zdatnéj, zakupićbym sobie życzył. Lecz wełna abym ją mógł kupować, powinna być w gatunku poprawnym, bardzo czysto myta, przed lub zaraz po strzyży gatunkowana, w runach całych składana, i o ile to być może, wiązana szpagatem dobrym, nie zaś ogonkami wełnianemi kręconemi. Nie jest dostateczném staranne owiec chodowanie, można wełnę zepsuć już w saméj strzyży i pakowaniu. Raczą więc Panowie właściciele owczarni, wszelkiéj dokładać baczności o staranne wełny na sprzedaż przyrządzenie, aby tę odnogę handlu z Anglją, z któréj dotąd Niemcy tyle ciągną korzyści, otworzyć Polsce dla tego ważnego płodu rolniczego. Miło mi będzie wspartemu już radą i pomocą wielu znakomitych w kraju osób, posłużyć za narzędzie do tego wielkiego handlowego dzieła. W czasie targu wełnianego

obecnym będę w Rynku Starego Miasta w domu pod Nro 59 położonym. — *A. Schönlanck z Londynu, mieszkający teraz przy ulicy Gwardji w domu P. Hoffmann pod Nro* 1981.

Dnia wczorajszego wypłynęło do brzegu Wisły wprost ulicy Marjensztadt, ciało 15 letniego młodzieńca z imienia i nazwiska niewiadomego, który widać kąpiąc się w Wiśle utonął.

Zielnik Sireniusza, zupełny bez wszelkiego uszkodzenia; Słownik Lindego i zbiór gazet z lat dwudziestu cztérech, t. j. od roku 1806 są do zbycia pod Nrem 529 przy ulicy Podwal w domu Pana Kwiatkowskiego wprost pałacu P. Dyzmańskiego na trzeciém piętrze po lewéj stronie. Dowiedzieć się można każdego dnia do 8éj zrana.

Przyjechali do Warszawy. — Bartołd Romuald sędzia pokoju 584 Długa; Gurski Fran. b. jenerał bryg. 603 Bielanska; Rojewski Walenty 586 Długa; Brzozowski Kazi. 471 Senat.; Szydłowski Edward hr. 1334 S. Krzys.; Jakubowski Ignacy 1955 Targowa; Kuszel Ignacy 16 S. Jana; Dembowski Stani. 1064 Kielc; Kamiński Józef 2080 Bednarska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: kom-op. Piętnaście lat czyli życie lokaja.

Dziś zrana ciepła stopni 11. — Wczoraj w południe 19.

Wiadomości Zagraniczne.

Właściciele statków parowych na kanale oddzielającym Francję od Anglji ubiegają się w taniości najmu swych statków, do tego stopnia, iż teraz jechać można powozem z Calais do Londynu za 1 f. s., a pieszo można się dostać z Francji do stolicy Anglji za $2\frac{1}{2}$ szyl. (5 złp.)

Dnia 24 maja widziano w mieście hollenderskiém Tondernstade lecących sokołów, co uważają za szczególne zjawisko.

Ministrowie angielscy złożyli parlamentowi dokumenta tyczące się Grecji; od czasu powstania, aż do zrzeczenia się xięcia Leopolda. Najciekawsza jest korrespondencja między xięciem Leopoldem i prezydentem Grecji hr. Capodistrias. Piérwszy, jak tylko otrzymał wiadomość, że mocarstwa przeznaczyły go na monarchę Grecji, napisał natychmiast do prezydenta prosząc go, ażeby mu przysłał wierny obraz Grecji. Hr. Capodistrias uczynił żądaniu jego zadosyć; wystawił mu, że Grecja potrzebuje przedewszystkiém pieniędzy na utrzymanie wojska regularnego, że senat ze smutkiem dowiedział się o wyniesieniu go na rządzcę Grecji bez swego przyzwolenia, i że oświadczył, iż akt pełnomocników mocarstw nie może obowiązywać reprezentantów narodu greckiego, że wolno jest rozporządzać losami Grecji, ale nie ręczy za posłuszeństwo Greków, że najpiérwszym warunkiem dla przyszłego rządcy Grecji byłoby przyjęcie religji greckiéj, że granice w protokóle londyńskim oznaczone nie obejmują tych części kraju, których mieszkańcy najwięcéj przyłożyli się do oswobodzenia kraju i t. p. Xiąże Leopold wziął na uwagę taki stan rzeczy i w listach do pełnomocników mocarstw pisanych, przytoczył też same powody, dla których zrzeka się przeznaczonego dla siebie zaszczytu, gdyż ani religji zmieniać nie chce, ani téż panować chce nad ludem, na mocy protokółu; rozumiał bowiem, że ten protokuł będzie tylko pierwszym krokiem do zawarcia formalnego traktatu z narodem greckim. Listy xięcia Leopolda, pisane są z wielką godnością i chlubne dla jego charakteru, jakkolwiek angielskie gazety ministerjalne zarzucają mu, że się dla tego zrzekł rządów w Grecji, iż nie ufa swoim talentom; listy hr. Capodistrias dowodzą wielkiéj jego biegłości dyplomatycznéj. Ministerjalne pisma zarzucają mu, że odstraszył xięcia Leopolda od Grecji, ażeby mógł sam w niéj panować.

Piszą z Stambułu, że Papudzi Achmed pasza po długiéj chorobie zakończył życie. Następcą jego mianowany został Halil Rifat pasza poseł w Petersburgu, z którego missji Sułtan całkiem zadowolniony został tak dalece, że mu oddaje najstarszą córkę Sułtankę Salichę w nagrodę jego zasług, którą zaraz za powrotem swoim ma zaślubić.

Traktat handlowy między Portą i Zjednoczonemi krajami północnéj Ameryki, pomimo prze-

szkód czynionych w téj mierze z strony Anglji, został przez pełnomocników w Stambule zawarty i podpisany dnia 7 maja. Północni Amerykanie będą teraz mogli posyłać okręty swoje na morze Czarne. Traktat ten oparty jest zresztą na zupełnéj wzajemności.

Siostrzeniec vicekróla Egiptu Achmed pasza po pięciomiesięcznéj nauce, zdawał przed egipskiemi jenerałami i pułkownikami, oraz europejskiemi instruktorami examen teoretyczno-praktyczny z szkoły szwadronowéj i pieszéj; liczy on teraz lat 30 i już od 12 lat piastuje urząd gubernatora Mekki; wująszek cieszy się nadzieją, z szybkich postępów siostrzeńca w sztuce wojennéj w tak krótkim czasie zrobionych i zamyśla kazać go uczyć wszystkich nauk wojskowych.

Władze greckie powściągają gorliwie rozboje morskie, które popełniają szczególnie mieszkańcy wyspy Samos. Spalono tym Korsarzom 16 okrętów.

Urząd zakładu Rządowo-Górniczego machin na Solcu podaje do wiadomości, iż w biórze Urzędu przy ulicy Xiążęcéj pod N. 3041 w dniu 15 b. m. i r. o godzinie 9 zrana odbędzie się in minus licytacja poczynając od summy Złp 11,933 gr. 10 na wystawienie muru ograniczać mającego podwórze zakładu od strony ulicy Smolnéj, obejmować mającego łokci kubicznych 4,755 $\frac{4}{10}$ i pokrycia go dachówką. Cegła przedsiębiercy z zakładu Rządowego dodaną zostanie. O warunkach szczegółowych na miejscu przekonać się można. — W Warszawie d. 9 czerwca 1830. Kontroller Juszyński. — Pisarz zakładu J. Kossakowski.

Ktoby mógł dać wiadomość o KATARZYNIE ZANDER służącéj pochodzącéj ze wsi Krogulce gminy Głuszczynek powiatu Brzeskiego, wzrostu małego, chudéj, blondyny ciemnéj, lat 24 mającéj, a która służąc u JP. Błońskiego, skradła w dniu 31 maja pieniądze w gotowiźnie, chustkę bagdacką na białém tle z palmami, jakoteż znaczną ilość bielizny; raczy zgłosić się do bióra Informacyjnego, gdzie przyzwoitą nagrodę odbierze.

Potrzebny jest duży DOM na jednéj z pryncypalnych ulic miasta Warszawy ze wszelkiemi wygodami; posiadający takowy zgłosi się do bióra Inform.

Potrzeba DOMU nie bardzo rozległego w ulicach lepszych Warszawy ze wszelkiemi wygodami; posiadający takowy zgłosi się jak wyżéj.

Ktoby z wyjeżdżających za granicę do Niemiec, Francji lub Szwajcarji chciał mieć do wspólnych kosztów towarzysza podróży pocztą publiczną, raczy się zgłosić o adres do bióra Informacyjnego.

Potrzebna jest w okolicy Warszawy wieś niewielka z dogodnościami; ktoby takową posiadał raczy uwiadomić bióro Informacyjne.

Potrzebny jest służący Anglik rodem lub młodzieniec tego narodu dla towarzystwa młodego kawalera. Adres jak wyżéj.

Fabrykant mający własny kapitał już za granicą prowadzący handel bardzo zyskowny, życzy sobie zawrzéć wspólkę z handlującą lub przemysłową osobą dla założenia w tém mieście również korzystnego zakładu; dalsza wiadomość ut supra.

Do sprzedania wieś PONIATOW w Wdztwie Kaliskiém w Powiecie Wartskim położona, mająca 100 włók miary magdeburskiéj rozległości, w gruntach przeszło w trzy czwarte drugiéj klassy ze sprzętem siana 160 fur parokonnych z łąk, pola przerzynających las dębowy i sosnowy na potrzeby gospodarskie wydostarczający, z zabudowaniami folwarcznemi i włościańskiemi w dobrym stanie, z ogrodem angielskim, trejbhauzem i t. d. z domem mieszkalnym murowanym, gustownie umeblowanym i najdogodniéj urządzonym, pod warunkami bardzo zyskownemi. Adres osoby w biórze Informacyjném, a w czasie kontraktów w Kaliszu u Wgo Adwokata Glotz Ner 12 Rejenta.

BARANY MERYNOSY znane w Królestwie Pols. z przedniego gatunku, pochodzące z dóbr JW. Sumińskiego hrabiego, przybyły do Warszawy na sprzedaż; próbki i dalszą wiadomość w biórze Informac.

DOBRA w Województwie Mazowieckiém powiecie Stanisławowskim leżące, złożone z jednego folwarku i trzech wsi zarobnych w dobrych gruntach, rozległości 150 włók Chełmińskich, posiadające obszerne pastwiska powiślanne, łąki urzyczne i górne do 30,000 Złp. dochodu z zbioru siana rocznie dostarczyć mogące, z lasami iglastemi i sosnowemi, morgów gruntu ornego dworskiego 650 i prętów kwadratowych 180 mające o jednę czwartę mili od spławnéj rzeki Wisły, zaś od Warszawy 4 jednę czwartą mile odległe, są do zbycia z wolnéj ręki. O bliższych szczegółach, jako też o cenie dowiedzieć się można u Bogumiła Malcza Patrona w Warszawie przy ulicy Podwale pod liczbą 527 mieszkającego, gdzie zarazem są złożone instruktarze i mappa.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616